

Strona znajduje się w archiwum.

Skandal z finansowaniem partii Sarkozego

Francuski portal dziennikarstwa śledczego „Mediapart” opisał skandal związany z finansowaniem kampanii Sarkozego. Minister pracy, Eric Woerth, który jest jednocześnie skarbnikiem partii politycznej, z której wywodzi się Sarkozy oraz członkowie partii prawicowych mieli przyjąć pieniądze od dziedziczki rodziny l’Oréal - Liliane Bettencourt - oskarżonej o oszustwa podatkowe.

Opierając się na doniesieniach „Mediapart”, w lipcowym wydaniu magazyn „Vanity Fair” zaznacza, że Woerth jak dotąd nie poddał się żądaniom opinii publicznej domagającej się jego rezygnacji. Gazeta zaznacza również, że cała afera wynika z podwójnej roli, jaką kiedyś pełnił - zarówno ministra skarbu państwa i osoby odpowiedzialnej za dochody partii.

Kontrowersje wzbudziła też jego żona, która pracowała dla firmy zarządzającej szacowaną na 12-18 miliardów euro fortuną pani Bettencourt. Prywatnie, Woerth i szef owej firmy Patrice de Maistre, dzielili wspólne hobby - polowania.

Ostatnio de Maistre został odznaczony przez Woertha medalem Legii Honorowej - najwyższym francuskim odznaczeniem nadawanym cywilom.

W czasach, kiedy Eric Woerth był ministrem skarbu państwa, Liliane Bettencourt przyznano ulgę podatkową w wysokości 30 milionów euro.

Komentując całą sprawę jako jedynie polityczną intrygę, wzburzony Woerth powiedział, że *"ma ochotę ich wszystkich udusić."*

Źródła: edition.cnn.com (6.07.2010); vanityfair.com (7/2010)